

Eripe, Wisielczy humor

ostatnio się uśmiecham
tylko na, nieważne
grobowe miny po moich żartach
nawet nie patrzę

rozumiem tych co mają mnie za potwora
dzieciom do snu chcę czytać Baudelaire'a i Topora
chu* wie czy to pora na takie deklaracje
ale najbardziej mnie bawią dewiacje i dewastacje

coś mnie pchnęło w paszczę szaleństwa
i już na zawsze zabijam nudę
zbijając trumny
mów mi Carpenter
kogo tu podrobić myślę
znów miele se mięso
takie tam łózkowe sprawy
trup ściele się gęsto

bp ogólnie mnie od zawsze
łapie wkurw* za często
a od dziś jak typ ma problem
no to chu*
niech jebie pies go
nie lubię szczekania
i szybko załatwiam sprawy
to najlepiej zawsze wiem
gdzie leży pies pogrzebany

świat jest pojebany
wiec się śmieje szczerze
beka w chu*
wisi mi że na koniec kabaretu
mnie czeka grób

twoja dupa daje dupy za drobne
masz idź weź
daje dupy a na mieście mówią na nią miss tape
takie żarciki to norma
tu się nie spinaj ziom
odpinaj guzik pod szyja
ja odpinam respirator

()
to nawinałem szeptem żebyś nie ściszał przyz mamie
lubię gdy ludzi sa wrażliwi a ból
ja nie musze
ramionami se wzruszę i chu*
wciąż kamienna twarz
kiedy matka datki na dworcu zbiera
a cierpiące dzieci
do wasza achillesowa pięta
bieda, jebać
chu* już z wami
jesteście półgłówkami
tu gadam półsłówkami
pół na pół to rozbawi
drugie pół na mnie wkurw*
teraz czujcie się jak ja
gdy tylko pół litra na stole
polej albo olej to
i mi nawiń jak żyć
już nauczyłem się cieszyć z małych rzeczy
takich jak wy

